**Warszawa stawia na start-upy**

**Zakładanie i rozwijanie własnego biznesu w stolicy ma być łatwiejsze. Miasto stołeczne Warszawa podpisało list intencyjny w sprawie utworzenia kompleksowego systemu wsparcia lokalnych start-upów o nazwie Warsaw Startup Space.**

Projekt ma pomagać najmniejszym firmom w zdobywaniu kapitału na start oraz rozwój. Blisko 90 proc. warszawskich firm stanowią małe i mikropodmioty, dlatego prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz liczy, że projekt przyczyni się do wzrostu ich konkurencyjności, a w konsekwencji – do szybszego rozwoju miasta. Partnerami miasta w tym projekcie są Giełda Papierów Wartościowych oraz Stowarzyszenie Aula. – Wspólnie z Giełdą Papierów Wartościowych będziemy promować i zachęcać wszystkich, którzy chcą w start-upy zainwestować, po to, żeby one mogły funkcjonować, żeby było jak najmniej nieudanych inicjatyw – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Hanna Gronkiewicz-Waltz. Według prezesa Giełdy Papierów Wartościowych Adama Maciejewskiego, Warsaw Startup Space ma stworzyć kompleksową przestrzeń dla młodych przedsiębiorców, która będzie ułatwiała zakładanie i rozwijanie własnego biznesu. -Będzie to polegało na zapewnieniu im przestrzeni fizycznej, dostępu do odpowiednich urządzeń teleinformatycznych, aparatury, porad finansowych, prawnych, marketingowych, finansowania i promocji – wyjaśnia prezes GPW.

Eksperci dobrze oceniają plany stołecznego samorządu. Tadeusz Góralski, prezes Quality All Development Grupa Kapitałowa, specjalista od unijnych funduszy, uważa, że rozwój start-upów to nowoczesność i innowacje a także szansa na zwiększenie roli nauki w rozwoju gospodarczym. -Jeżeli ktoś przymierza się do projektu innowacyjnego, to żeby móc go zrealizować musi mieć opinię o innowacyjności – mówi ekspert. -Uczelnia wyższa, bądź instytut naukowy oceniając, że jakiś innowacyjny projekt ma szanse na realizację, daje mu tym samym świetną rekomendację przydatną w pozyskiwaniu finansowania. A zatem instytucje naukowe, które prowadzą badania, mogą bardzo przydać się biznesowi, który szuka nisz i nowych rozwiązań. Szczególnie, że same nie mają często pieniędzy na wdrożenie badań, a biznes szuka większych i niestandardowych marż. Poza tym współpraca biznesu i nauki będzie właśnie teraz dodatkowo premiowana przez Unię – uważa Tadeusz Góralski.